

Sygn. akt I C 272/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Makaruk

Protokolant Kinga Klemarczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 grudnia 2014 r. w Z.

sprawy z powództwa T. Ś. (1)

przeciwko (...) w W.

o zapłatę 28.000 złotych

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powoda T. Ś. (1) na rzecz pozwanego (...) w W. kwotę 2.786 (dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 272/14

UZASADNIENIE

T. Ś. (1) domagał się zasądzenia na swoją rzecz od (...) w W. kwoty 28.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w czasie, gdy należący do niego samochód T. (...) objęty był ubezpieczeniem Auto – Casco u pozwanej, nieznanymi sprawcami dokonali jego kradzieży. Pozwana bezpodstawnie jednak odmówiła wypłaty odszkodowania, gdyż okoliczność pozostawienia przez niego w schowku dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu nie miała wpływu na dokonanie kradzieży – złodziej nie wiedział, że te dokumenty znajdują się w samochodzie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, kwestionując żądanie pozwu tak, co do zasady jak i wysokości.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 14 lipca 2013 r. w B., zamieszkujący od około 20 lat w B., D. Ś. nabył wyprodukowany w 2005 r. samochód T. (...) benzyna nr nadwozia (...).

Niespełna dwa miesiące później, 8 września 2013 r., D. Ś. zawarł fikcyjną umowę darowizny tegoż samochodu z bratem T. Ś. (1). Strony określiły wartość samochodu na 6.750 euro. Pomimo zawarcia umowy darowizny D. Ś. cały czas czuł się właścicielem tego samochodu i to faktycznie on podejmował wszystkie dotyczące go decyzje – on ubezpieczał samochód, montował hak holowniczy, uiszczał opłaty za zakup dodatkowego wyposażenia, a także podjął decyzję, iż z tego samochodu będzie korzystała jego znajoma E. G.. T. Ś. (1) w pełni honorował właścicielskie prawa brata do tego samochodu, a sam cały czas dysponuje inną T. – z zamontowaną instalacją gazową i wyprodukowaną na przełomie 2004/2005 roku. Jest on zadowolony z tego samochodu.

Decyzją Starosty (...) nr (...) z dnia 17 września 2013 r. czasowo zarejestrowano pojazd, zaś decyzją Starosty (...) z 10 października 2013 r. pojazd marki T. (...) został zarejestrowany na stałe. T. Ś. (1) wraz z decyzją o rejestracji stałej odebrał dowód rejestracyjny seria i numer (...), zalegalizowane tablice rejestracyjne numer (...) oraz nalepkę kontrolną (...) i kartę pojazdu seria i numer (...).

W dniu 17 września 2013 r. T. Ś. (1), w obecności D. Ś., zawarł z (...) w W. umowę ubezpieczenia OC w wersji (...), AC w wersji (...), NNW na okres do 16 września 2014 r. Ubezpieczyciela w tej umowie reprezentowała siostra przyrodnia T. Ś. (1). Do polisy podano inny, o większej wartości, model samochodu T. (...) – zamiast rzeczywistego modelu (...), czyli pojazd z silnikiem benzynowym ZI o mocy 108 kW, czterodrzwiowy, podano (...), czyli pojazd zasilany olejem napędowym z silnikiem ZS, pięciodrzwiowy. Wartość samochodu objętego umową darowizny między braćmi Ś. wynosi 22.600 zł, zaś w umowie ubezpieczenia suma ubezpieczenia została określona na 28.000 zł.

Do samochodu T. (...) o nr rejestracyjnym (...) były trzy klucze.

W dniu 10 stycznia 2014 r. T. Ś. (1), w obecności D. Ś., złożył wniosek o dokonanie adnotacji w dowodzie rejestracyjnym o zamontowaniu haka holowniczego.

W dniu 11 lutego 2014 r. o godzinie 21.42 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Z. został poinformowany osobiście przez T. Ś. (1), że w okresie od 10 lutego 2014 r. godzina 21.00 do 11 lutego 2014 r. godzina 17.30 nieznany sprawca dokonał kradzieży samochodu T. (...) nr rejestracyjny (...) wraz z dowodem rejestracyjnym i kartą pojazdu z parkingu osiedlowego przy ul. (...) w Z.. Przesłuchiwany w toku postępowania T. Ś. (1) zeznał, iż do przedmiotowego samochodu były tylko 2 klucze i żadnych innych kluczy do niego nie posiadał i nie posiada. Klucze te przekazał policji do badań laboratoryjnych.

Postanowieniem z dnia 11 marca 2014 r. w sprawie RSD 59/14 dotyczącej kradzieży z włamaniem na podstawie art. 325f § 1 kpk umorzono dochodzenie z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa i wpisano sprawę do rejestru przestępstw.

Dnia 14 kwietnia 2014 r. na mocy decyzji Starosty (...) nr (...) pojazd został wyrejestrowany z powodu kradzieży.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo zeznania powoda T. Ś. (1) (k.122v w zw. z k. 90v-91v), częściowo zeznania świadków E. G. (k.91v-92) i D. Ś. (k.92), opinię (...) (k.103-106), dokumenty znajdujące się na karcie 8 niniejszych akt: polisa nr (...) nr (...), decyzję Starosty (...) nr (...) z 17 kwietnia 2014 r., pismo T. Ś. (2) do C., postanowienie Komendy Powiatowej Policji w Z. z 11 marca 2014 r. o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw, decyzje o odmowie wypłaty odszkodowania (k. 9), dokumenty znajdujące się na k. 85 niniejszych akt: karta informacyjna pojazdu, decyzje Starosty (...) nr (...) z 17 kwietnia 2014 r. o wyrejestrowaniu pojazdu, ogólne warunki ubezpieczenia (k. 17-33, 44-59), informacje k. 38 i 97, akta szkodowe (k. 78), akta RSD 59/14 Komendy Powiatowej Policji w Z.

Zgodnie z przepisem art. 805 § 1 kc w zamian za zapłaconą przez ubezpieczającego składkę, ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2 pkt.1)

Ponieważ strona powodowa domagała się zapłaty kwoty 28.000 zł z tytułu kradzieży należącego do niej pojazdu, zgodnie z art. 6 kc, to na niej spoczywał ciężar udowodnienia, iż do takiej kradzieży rzeczywiście doszło.

W ocenie Sądu powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie sprostował temu obowiązkowi, a w sprawie brak jest jakichkolwiek przekonujących dowodów, iż rzeczywiście doszło do kradzieży przez nieznaną sprawcę samochodu T. (...) nr rejestracyjny (...).

Za takim stanowiskiem przemawia nie tylko całkowity brak spójności w zeznaniach powoda i zawnioskowanych przez niego świadków E. G. i D. Ś. złożonych w toku niniejszego postępowania, ale także sprzeczność tych zeznań z zeznaniami złożonymi w postępowaniu w sprawie RSD 59/14.

Najważniejsza i nie dająca się w żaden logiczny sposób wytłumaczyć rozbieżność dotyczy ilości kluczy do przedmiotowego samochodu, okoliczności ich przekazywania, a także losów dokumentów samochodu: karty pojazdu i dowodu rejestracyjnego wraz z dowodem zawarcia umowy ubezpieczenia. T. Ś. (1) przesłuchiwany na rozprawie w dniu 18 września 2014 r. stanowczo stwierdził, iż „do samochodu były 3 kluczyki, tj. kluczyk matka i dwa pozostałe komplety”, a także, iż po założeniu haka (10.01.2014 r.) E. miała swój klucz od tego samochodu. Z kolei przesłuchiwany przez policję zaraz po zgłoszeniu przestępstwa zeznał (k.5v) „Do tego auta posiadam dwa kluczyki. Ja w chwili obecnej posiadam je przy sobie, jeden znajdował się u mnie w domu, drugim dysponowała E. G.. Żadnych więcej kluczyków do tego samochodu nie posiadałem i nie posiadam”. Po tych zapewnieniach T. Ś. (1) przekazał policji dwa kluczyki, które poddano badaniom mechanoskopijnym, na podstawie których stwierdzono, że „na powierzchni badanych kluczy nie stwierdzono widocznych śladów wskazujących na ich montowanie w maszynie kopiującej i wykonywanie kopii”. Wersji powoda, ale w różnym zakresie zaprzeczyli powołani przez niego świadkowie: D. Ś. podał, że były 3 komplety kluczy: jednym się jeździło, a dwa leżały cały czas u brata. E. G. zeznała, że nie miała swojego kluczyka, a jak chciała skorzystać z samochodu to dzwoniła do powoda lub do jego żony, szła do nich i otrzymywała od nich z portfela, saszetki klucze i dowód rejestracyjny, a potem je zwracała. Tak też było i ostatnim razem jak korzystała z tego samochodu, a więc dwa tygodnie przed jego kradzieżą. Jednocześnie świadek stanowczo zaprzeczyła, aby kiedykolwiek miała w ręku kartę pojazdu T.. Wersja przedstawiona przez E. G., która w świetle twierdzeń samego powoda, była ostatnią osobą, która jeździła T. (...), podważa nieudolną próbę wyjaśnienia przez braci Ś., co stało się z dowodem rejestracyjnym i kartą pojazdu – według nich od daty wizyty w wydziale komunikacji, a więc od 10 stycznia 2014 r. dokumenty te miały być rzekomo w schowku w T.. Skoro jednak na 2-3 tygodnie przed rzekomą kradzieżą (10-11 lutego) E. G. otrzymywała od powoda dowód rejestracyjny, który mu zwróciła, oczywistym jest, iż dokumenty te nie mogły znajdować się w schowku. Skoro zatem powód nie potrafi w sposób logiczny, spójny i wiarygodny wyjaśnić co stało się z jednym kompletem kluczy oraz z dokumentami dotyczącymi samochodu – tj. kartą pojazdu i dowodem rejestracyjnym, w pełni zasadnym jest przyjęcie, iż nie doszło do kradzieży przedmiotowego pojazdu przez nieznaną sprawców. Za taką oceną dodatkowo przemawia okoliczność, iż D. Ś. i T. Ś. (1) działając wspólnie z siostrą przyrodnią, działającą w imieniu ubezpieczyciela, dokonali ubezpieczenia bardziej wartościowego modelu samochodu, niż ten rzeczywiście zarejestrowany pod numerem (...). Sam powód nie potrafił logicznie wytłumaczyć, jak to się stało, że zamiast samochodu z silnikiem benzynowym ubezpieczył samochód z silnikiem diesla i to w innym rodzaju nadwozia i o innej liczbie drzwi (pięć zamiast rzeczywistych czterech).

Nie można też nie zwrócić uwagi na zachowanie świadka E. G. w czasie wykonywania w jej obecności czynności przeszukania terenu z udziałem psa tropiącego (k.23 akt RSD 59/14). Otóż świadek oświadczyła, iż od czasu zgłoszenia do chwili przeprowadzenia czynności, w miejscach gdzie wskazała parkowały już inne pojazdy, których właściciele nieumyślnie zatarli ewentualne ślady. Zgłoszenie nastąpiło o 21.42, a czynności (najpierw oględziny k.11 akt RSD 59/14) rozpoczęto niecałą godzinę później.

Poza powyższymi rozbieżnościami w zeznaniach powoda i świadków należy wskazać także na szereg jeszcze innych rozbieżności dotyczących: relacji między braćmi Ś. a E. G., przyczyn podarowania tego samochodu T. Ś. (1), korzystania przez T. Ś. (1) z przedmiotowego samochodu, zadowolenia powoda z dotychczas posiadanego pojazdu i twierdzeń świadków, że chciał go sprzedać, przyczyn uzasadniających korzystanie z samochodu T. przez E. G. (w tym miejscu należy podkreślić, iż ubiegłoroczna zima nie była śnieżna, o czym wszyscy pamiętają, a także co ma swoje odzwierciedlenie na zdjęciach i w informacjach o warunkach oględzin sporządzanych przez policję), okresu, w którym D. Ś. był w Polsce. Powyższe wyliczenie ma charakter hasłowy, bo generalnie należy stwierdzić, iż zeznania wszystkich tych trzech osób praktycznie w żadnym elemencie – po za jednym „sztandarowym”, iż samochód został skradziony przez nieznaną sprawców – nie korespondują ze sobą. Jednakże przeczytanie kolejno wszystkich zeznań nie pozostawia wątpliwości, iż jako wzajemnie sprzeczne nie zasługują na wiarę.

Zauważyć też należy, iż T. Ś. (1) również w pismach do pozwanego kierowanych przed rozprawą posługiwał się nieprawdziwymi informacjami. I tak w zgłoszeniu szkody (k.78) podał, iż pojazd w ciągu ostatnich dwóch tygodni nie był pożyczany i były dwa klucze do niego; zaś w piśmie do Prezesa pozwanego (k.8) wskazywał, iż zakup tego samochodu był dla niego wieloletnim wyrzeczeniem.

Dlatego też w ocenie Sądu, mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, w pełni zasadnym jest uznanie, iż strona powodowa nie wykazała, że doszło faktycznie do kradzieży przedmiotowego samochodu przez nieznaną sprawców. Za niewystarczające dla dokonania odmiennej oceny należy uznać dokonanie przez T. Ś. (1) zgłoszenia popełnienia przestępstwa – takie zgłoszenia często okazują się nieprawdziwe i mają charakter działań „na alibi”, a także podniesienie przez stronę powodową okoliczności, iż tej samej nocy ukradziono jeszcze dwa inne pojazdy. Jak wynika z informacji zawartych na stronie (...) dwie pozostałe kradzieże dotyczyły V. (...) zostały dokonane na innym osiedlu.

W tym miejscu należy jeszcze wyjaśnić, iż Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu kryminalistyki na okoliczność wykazania, iż niewypełnienie postanowienia OW w zakresie jednego z zabezpieczeń tj. zabezpieczenia dokumentów pojazdu nie miało wpływu na powstanie szkody, albowiem w kompetencjach biegłego z tej dziedziny nie mieści się sporządzenie opinii w zakresie wskazanym przez pełnomocnika, a nadto, o czym była mowa powyżej, powód nie wykazał w toku niniejszego postępowania, co stało się rzeczywiście z dokumentami pojazdu T. (...). Sąd nie znalazł również podstaw do zobowiązania pełnomocnika pozwanego do złożenia wyroku w sprawie XVII AmA 116/12 w sytuacji, gdy wyrok ten jest dostępny w Internecie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. nr 163, póź. 1348 ze zm.).